

HUFIEC HARCEREK „POMORZE”



1963 — 1988



Z.H.P

Chorągiew Harcerek
w
Wielkiej Brytanii



HUFIEC „POMORZE”



JEDNODNIÓWKA



Piosenka Hufca

Bałtyku wód, strzeże nasz gród

Gdzie szmaragdem fala błyska

Śnieżne piany w górę ciska,

Tam na swój nie pomni trud

Wierną trzymać będziem straż.

Kędy wyje, o brzeg bije

Polskie morze klejnot nasz,

Polskie morze klejnot nasz.

Wyrasta z wód, portowy gród

W niezmierzone patrzac dale

Mrowia statków kryją fale.

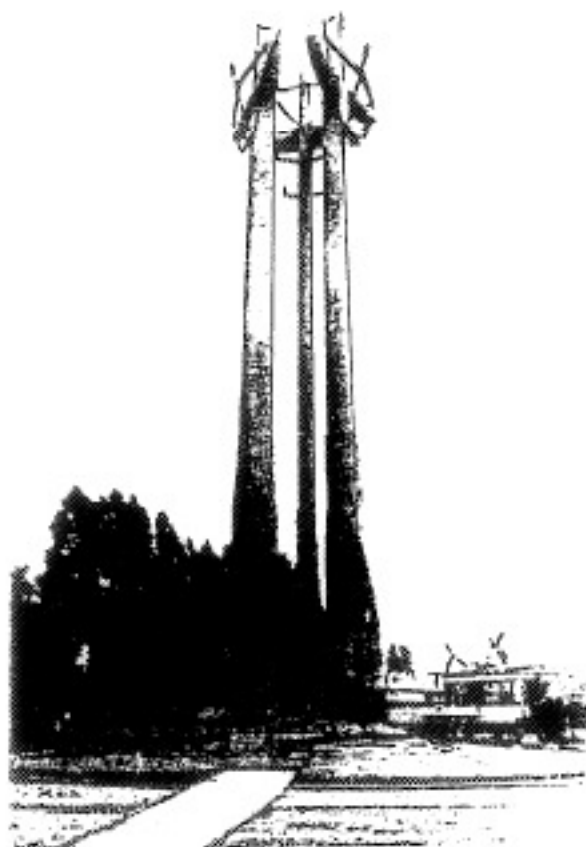
Duma Polski, Gdynia cud

I nad Polska trzymać straż.

Kiedy wyje o brzeg bije

Polskie morze, klejnot nasz,

Polskie morze, klejnot nasz.



Gdańsk - pomnik Trzech Krzyży poświęcony zamordowanym robotnikom Wybrzeża, postawiony w okresie „Solidarności”



Fragment portu

Szanowna Pani,
Hufcowa Hufca Pomorze,

Dziękuję za wiadomość, że w styczniu Hufiec Pomorze będzie obchodził 25-lecie swojego istnienia. Pragnę przeto przesłać z tej okazji moje bardzo serdeczne gratulacje.

W obecnym okresie wiele mówi się o przemianach zachodzących w naszej emigracyjnej społeczności spowodowanych przede wszystkim zmianami pokoleniowymi. Słuszne są obawy i troska o przyszłość naszej emigracyjnej społeczności.

Powiedział kiedyś Ksiądz Kardynał Wyszyński, gdy pytano co czyni by przygotować przyszłość Kościoła w Polsce, że stara się właściwie rozwiązać dzisiejsze problemy. Właściwie rozwiązany dzisiejszy problem przygotowuje przyszłość.

Myślę, że można tę odpowiedź odnieść do Harcerstwa. Zadaniem i założeniem harcerstwa jest wychować pełnego człowieka. Z każdym rokiem przychodzą nowi, młodzi, którzy mają być wprowadzeni w prawo harcerskie. Potrzebują wychowania. To jest dzisiejszy problem, który należy właściwie rozwiązać.

Pełne wychowanie zaś polega na poznaniu prawdziwej odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek. Kim jestem ja, konkretny człowiek żyjący w konkretnych warunkach. Odpowiedź na to pytanie jest dla nas wierzących odpowiedzią religijną. Człowiek bowiem jest Bożym stworzeniem, pochodzi od Boga, który jest źródłem życia. Odpowiedź zaś na pytanie o konkretne warunki życiowe związana jest ze świadomością pochodzenia polskiego i świadomością istnienia całej polskiej społeczności poza Krajem.

Pani Wanda PETRUSEWICZ
Hufcowa Hufca Pomorze
c/o 16 A Shelley Ave.
GREENFORD, Middx UB6 8RX

Szukanie tych odpowiedzi to realizacja właśnie harcerskiego prawa, które mówi, że harcerz czy harcerka służy Bogu, służy Polsce, służy bliźnim. Im pełniejsze będzie zaangażowanie w poznanie, tym skuteczniejszy będzie udział w realizacji zadań i tym łatwiej będzie można właściwie ukształtować młodego człowieka, czyli wychować go i wprowadzić do społeczeństwa. Tylko w oparciu o te wartości można budować przyszłość. Im pełniejsze będzie wychowanie dziś, tym bardziej będzie przygotowana przyszłość, gdyż będzie to wprowadzenie do naszej społeczności religijnej i polskiej młodych ludzi świadomych swych wartości ludzkich i polskich.

Hufiec Pomorze przez 25 lat właściwie spełniał swoje wychowawcze zadania. Pomógł wielu młodym pełniej poznać siebie i wejść do naszej społeczności.

Życzę by w dalszych latach Hufiec rozwijał się, gromadził jak najwięcej młodych ludzi i kształtował ich w oparciu o harcerskie prawo.

Niech Bóg błogosławi w tej pracy.

Z pozdrowieniami w Panu



Laxton Hall, 8.12.1987 r.

Dhna Wanda Petrusiewicz, phm
Komenda Hufca Harcerek "Pomorze"
16-A Shelley Avenue
GREENFORD
Mddx UB6 8RX

Drogie Druhny,

Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie wyznaczają szlak, którym kroczy harcerstwo polskie. Jest to szlak jasny, bo oświecony ideałami zaczerpniętymi z Ewangelii. A ideały te to służba Bogu, Polsce i bliźniemu. Motywacją tej służby jest nakaz Jezusa Chrystusa.

Doświadczenie i historia harcerstwa uczą, że stosowanie tych ideałów w życiu, bogacenie codziennych spraw ich wartościami kształci charakter i wyrabia wolę młodzieży. Harcerstwo polskie wychowało całe zastępy szlachetnych i dzielnych ludzi, którzy stosując w życiu zasady idealnej służby Bogu i bliźnim wykazali ponad wszelką wątpliwość jaką siłą i moc w nich się kryje. A ta moc płynie z prawdy, której źródłem jest wiara.

Aby służba Bogu miała wartość, musi wypływać z czystego sumienia. I tu przypomnieniem w codziennym życiu jest Prawo Harcerskie, które zaleca: "czystość w myśli, mowie i uczynkach". Idzie ono po linii ogólnych zasad moralnych zawartych w Dekalogu, który Bóg ogłosił na Synaju. A zatem opiera się na najwyższym autorytecie.

"Czystość w myśli, mowie i uczynkach" tworzy zdrowe i szlachetne obyczaje, wprowadza ład w życiu młodzieży, zachęca do odważnego działania na rzecz dobra, daje głębokie zadowolenie i wlewa w serce radość.

Młodzież harcerska, a szczególnie harcerki, świadome swej godności dziewczęcej, staną w szeregu tych odważnych, by przezwyciężyć wszelki brud moralny i niewstrzeźliwość. Ich zdecydowana i dzielna postawa stworzy czystą i dobrą atmosferę - atmosferę, w której młodzi ludzie potrafią być panami a nie niewolnikami złych skłonności.

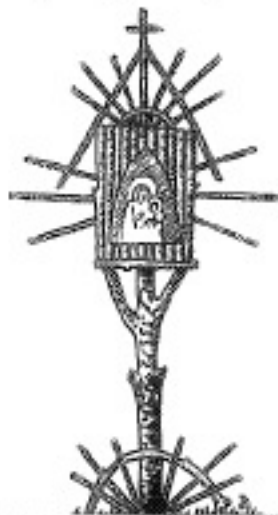
Wzorem i pomocą będzie dla Was Niepokalana Dziewica Maryja, której obecny rok jest poświęcony - Rok Maryjny. Maryja daje doskonały przykład dziewczętom w skazuje prostą i pewną drogę do Boga przez posłuszeństwo. Jego woli w czystości myśli, słów i postępowania.

Na 25-lecie Hufca Harcerek "Pomorze" życzę Drogim Druhnom jasnych myśli, czystych serc i szlachetnych czynów.

Czuwaj !

Ks. Olaf Slepokura, franc.

Olaf Slepokura
Kap. Chorągwi Harcerek - W. Bryt.



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ROK ZAŁOŻENIA

1910

FOUNDED

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES ASSOCIATION
UNION DES SCOUTS ET DES GUIDES POLONAIS



6 styczeń 1988 rok

Druhna Wanda Petrusiewicz phm
Hufcowa Hufca Harcerek "Pomorze"
w Wielkiej Brytanii

Droga Druhno!

Hufiec Harcerek, obchodzący swoje 25-lecie nieprzerwanej służby Bogu i Polsce, poza Krajem, zasługuje na to, żeby taką rocznicę zauważyć i uczcić. Do dorobku wychowawczego Związku Harcerstwa Polskiego dodałyście i Wasze osiągnięcia. Spoglądając wstecz widzimy Wasze obozy i biwaki, Wasze zbiórki co tygodniowe, Wasz udział w zlotach na tej wyspie i na światowych zlotach Harcerstwa. Byłyście wszędzie Hufcem, na którym mogły polegać Wasze przełożone. Dziewczeta, które wchodziły w skład Hufca "Pomorze" napewno wyniosły doświadczenie do dalszego samodzielnego życia i najmilsze wspomnienia ze wspólnych przeżyć.

Hufiec nie "szedł" sam. Kierowały nim kolejne Hufcowe, którym dzisiaj to święto jest specjalnie bliskie sercu. Zasłużyły na nasze uznanie i wdzięczność.

Pierwsze jednostki harcerek, które powstały przy drużynach męskich Hufca "Szczecin" stworzyły podstawę przyszłego Hufca żeńskiego. Myślę, że i dlatego nazwa tak bliska bratniego Hufca.

"Pomorze" to nie każdy skrawek ziemi leżącej nad morzem, gdziekolwiek w świecie. To ta część piastowskiej ziemi, która zapewniała Polsce wolny dostęp do mórz i oceanów i była naszym oknem na świat.

Starajcie się żyjąc i działając poza Polską jako Hufiec "Pomorze" być oknem ze świata na Polskę. Niech po Waszym zachowaniu poznają Polki. Wierzę, że to zadanie dobrze spełnicie, jeżeli będziecie zawsze pamiętać o harcerskich zasadach, zawartych w Prawie i Przrzeczeniu Harcerskim.

Bądźcie zawsze wierne Bogu i Polsce i miejcie otwarte oczy na potrzeby Waszych bliźnich.

Życzę Wam wiele radości w Waszej służbie.

Czuwajcie!


Ryszard Kaczorowski hm
Przewodniczący ZHP



23-31 Beavor Lane, London W6 9AP

47 KUTLANS GATE, KNOTTSBRIDGE, LONDON, ENGL. W6 9AP Telephone 01-589 9835

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES
ASSOCIATION

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
POLISH GIRL GUIDES H.Q.
23-31 BEAVER LANE
LONDON W16 9AP



UNION DES SCOUTS ET DES GUIDES
POLONAIS
tel. 01-748-8006

Londyn 20.12.87.

Hufiec Harcerek "Pomorze"

Kochane Druhny!

Przesyłam Wam serdeczne gratulacje z okazji Waszego Jubileuszu. 25 lat to szmat czasu.

Pamiętam dobrze jak powstał Wasz Hufiec. W ciągu tych 25 lat nie brakowało Wam kłopotów, ale też miałyście dużo momentów radosnych i wzniosłych.

Dziś jesteście silnym i zwartym hufcem.

Życzę Wam, by następane 25 lat były równie owocne.

Czuwaj!

Halina Śledziowska hm.

Halina Śledziowska hm.
Naczelniczka Harcerek.



7
12 maj 1963 rok

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Okręg Wielkobrytyjski
KOMENDA CHORĄGWI HARCEREK

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES
ASSOCIATION
47 RUTLAND GATE, LONDON S.W.7



UNION DES SCOUTS ET DES GUIDES
POLONAISE
TEL: KENSington 9835

Styczeń 1988 rok.

Hufcowa Hufca "Pomorze"
Dhna phm. W. Petrusiewicz

Droga Druhno Hufcowo!

W dniu Waszego Jubileuszu - 25 lecia istnienia Hufca Harcererek "Pomorze", życzę Wam Drogie Druhny Instruktorki, Harcerki i Zuchy, abyście wynieśli z niego jaknajwięcej radości, szczęścia i niezapomnianych przeżyć.

Doceniając duży wkład i dodatnie wyniki pracy harcerskiej, życzę całemu Hufcowi Harcererek "Pomorze" dalszej wiernej i zaszczytnej służby Ideałom Harcerskim.

Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie realizujcie przez wytężoną aktywność i rzetelną pracę, wkładając w nią całą swoją duszę i serce.

Stójcie wiernie na straży Honoru Polskiego i naszej wspaniałej tradycji, abyście byli godnymi spadkobierczyniami "Szarych Szeregów" i trwajcie tak do końca.

Wasz Sztandar Hufca, skupiający w sobie Wasze głębokie harcerskie uczucia - to symbol polskości i Waszej 25-cio letniej dumnej harcerskiej przeszłości. Otaczajcie Go czciami i trzymajcie przy Nim straż.

Niech Królowa Korony Polskiej ma Was zawsze w Swojej opiece!

Czuwaj!

Barbara Zdanowicz hm.
Komendantka Chorągwi Harcererek
w Wielkiej Brytanii

Londyn, luty 1988r.

Kochane Zuchy i Harcerki,
Drogie Druhny Instruktorci!

Na Waszą uroczystość 25-lecia powstania samodzielnego Hufca Harcerek "Pomorze", przesyłam Wam, jako ówczesna Komendantka Chorągwi w W. Brytanii, serdeczne życzenia, aby Święto Wasze wypadło radośnie i pozostało dla Was niezapomnianym przeżyciem.

Obrana przez Was nazwa hufca - "Pomorze" zawiera w sobie głęboką treść i wymowną symbolikę, a nade wszystko niezłomny patriotyzm ludzi polskiego Morza i Pomorza.

Nasz ukochany Ojciec Święty, w czasie ostatniej pielgrzymki do Polski, przemawiając do młodego pokolenia ludzi Morza i Pomorza, przypomniał im, że właśnie na tej ziemi - na Westerplatte we wrześniu 1939 roku, grupa młodych Polaków trwała ze szlachetnym uporem, podejmując nierówną walkę z najeźdźcą. Walkę bohaterską! Pozostali też Oni w pamięci Narodu jako szlachetny symbol. Trzeba - powiedział Ojciec Święty, aby ten symbol przemawiał i stanowił wyzwanie do coraz nowszych pokoleń Polaków, gdziekolwiek się oni znajdują.

Drogie Druhny, obchodzicie swoje Święto w specjalnym czasie, bo właśnie w "Roku Młodego Pokolenia", w którym trzeba coś z siebie dać! Młodość - to wielki skarb, nie otrzymuje się go za darmo - Trzeba coś z siebie dać!

Każda z Was zapewne ma w swoim sercu jakieś własne "Westerplatte", które chciałyby "utrzymać" i "wypełnić", a może i "obronić" jeśli zajdzie potrzeba - niechże więc ono będzie Waszym "Darem Pomorza" dla innych w "Roku Młodego Pokolenia".

Wkraczajcie dzielnie w nowe ćwierćwiecze Waszej pracy i bądźcie dla innych młodych przykładem wytrwania, utrzymywania i wiary w słuszość sprawy!

Niech Bog prowadzi!

Najserdeczniej Was wszystkie pozdrawiam z Waszą dzielną Hufcową na czele.

Czuwaj!


9 Janina Bętkowska hm.

ZWIAZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ZARZĄD OKRĘGU WIELKOBRYTYJSKIEGO

7, Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham, NG2 6AN Tel. 0602- 821582

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES
ASSOCIATION

23-31, Beavor Lane,
London, W6 9AP.



UNION DES SCOUTS ET DES GUIDES
POLONAISE

tel. 01-748 8006

Styczeń, 1988.

Druhna Płm. Wanda Petrusiewicz
Hufcowa Hufca Harcerki "Pomorze".

Droga Druhno!

Kiedy przed 25-ciu laty rozkaz Naczelnictwa ZHP polecił rozdzielić pracę harcerki i harcerzy, nie wszyscy wierzyli, że zmiana ta jest dobra i że przejdzie próbę czasu.

Były wątpliwości odnośnie tego, czy miała w tym okresie grupa instruktorów, mająca na swoich barkach rodziny i pracę zarobkową, znaleźć tyle dodatkowego czasu, by wywiązać się z nowych obowiązków, jakie nakładało na nie przyjęcie kierowniczych funkcji w Organizacji Harcerki.

Dzisiaj po upływie ćwierci wieku musimy z satysfakcją i radością przyznać, że Harcerki nie tylko, że nas nie zawiodły, ale postawiły pracę w swoich hufcach na wysokim poziomie i stworzyły w nich bastiony polskości i przywiązania młodzieży do Harcerstwa.

Hufiec "Pomorze" ma piękną kartę swojej 25-cio letniej historii, za którą przesyłam na ręce Druhny Hufcowej wyrazy uznania, oraz życzenia dalszych, długich i owocnych lat pracy dla dobra Polski i Związku Harcerstwa Polskiego.

Czuwaj!

hm. Leonidas Kliszewicz
Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP
w Wielkiej Brytanii.





SZCZECIN

**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CHORĄGIEW HARCERZY W W. BRYTANII
KOMENDA HUFCA "SZCZECIN.,,**

Slough dnia 14.1.1988

Drogie Druhny,

Z okazji Srebrnego Jubileuszu Hufca Harcerek Pomorze przesyłam dla całego Hufca jak najlepsze życzenia.

Dwadzieścia pięć lat to jest okres tylko jednego pokolenia w życiu narodów, ale w życiu Hufca, jest to okres wielu tysięcy godzin pracy instruktorek i drużynowych poświęconych dla dobra młodzieży harcerskiej.

Życzę Wam byście w swojej pracy nigdy nie ustały, by nigdy nie brakło Wam zapału i by nigdy nie musiałyście powiedzieć "a po co to wszystko", albo jeszcze gorsze "dla kogo to wszystko".

Z wiarą w słuszność naszej sprawy, z wiarą że dobro nam powierzonych młodzieży jest przednim celem, pełnijcie dalej czyn harcerski.

Życzę Wam pełnego zadowolenia z pracy harcerskiej

Czuwaj!

E. Kasprzyk hm.
Hufcowy Hufca "Szczecin"

HISTORIA HUFCA

Hufiec "Pomorze" powstał 12-ego stycznia 1963r., i składał się z jednostek, które dotychczas były częścią hufca męskiego "Szczecin".

Ówczesny hufiec składał się z drużyn i zastępów samodzielnych w Northwick Park, High Wycombe, Swindon, Dursley, Reading i Bristol, i zastęp korespondencyjny dla rozproszonych harcerek. Również w skład Hufca weszła mieszana gromada zuchów w Bristolu. Szybko dołączył do stanu Hufca samodzielny zastęp w Trowbridge. Razem:- 80 harcerek i 23 zuchów.

Pierwszą hufcową była dhna phm Ewa Petruszewicz, która szybko zaczęła odwiedzać po kolei wszystkie jednostki. Już w czasie wakacji Wielkanocnych odbył się pierwszy biwak w Stanicy Hufca "Szczecin" w St.Briavels, a latem pierwszy obóz Hufca, też w St.Briavels, na terenie zaraz przy drodze, gdzie obecnie stoją samochody.

Od tego czasu co roku wyjeżdżamy na obozy; odbywały się w różnych ładnych miejscowościach, często na terenach gościnnych farmerów-rodaków, na przykład w Oxfordshire, Somerset, Devon lub w okolicach Stanicy. W 1967 odbył się obóz w Szwajcarii wspólnie z hufcem Łódź.

Funkcje Hufcowej pełniły po dh.E.Petrusewicz:- od 1.10.63 do 5.69 dhna Barbara Poraj-Pstrokońska, która włożyła dużo pracy w okresie gdy Hufiec dopiero powstawał i rozwijał się. 5.69 do 10.70 dhna Alina Żbikowska; 10.70 do 1978 dhna Marysia Wylotowa; 1978 do 2.84 dhna Danuta Andersz; 2.84 do 7.86 dhna Zdzisława Żukowska. Od lipca 1986r. funkcję Hufcowej pełni dhna Wanda Petruszewicz.

W 1964 został poświęcony sztandar Hufca, ufundowany przez społeczeństwo polskie w Bristolu. Poświęcenia dokonał ks. Józef Czerniecki, ówczesny kapelan Hufca. Od tego czasu sztandar towarzyszy nam w każdym ważniejszym wydarzeniu w Hufcu czy w Chorągwi.

Oprócz zwykłych obozów, Hufiec od początku istnienia brał czynny i liczny udział w zlotach ZHP za granicą, a więc pod Monte Cassino w 1969r; na Kaszubach w Kanadzie w 1976r; w Belgii 1982r; szykujemy się do następnego zlotu, w tym roku, w Stanach Zjednoczonych. Hufiec brał udział w zlotach Chorągwi W.Brytyjskiej w Wollaton, Belvoir Castle i Clumber Park.

Praca harcerska składa się ze zdobywania wiadomości do stopni i sprawności. Harcerki biorą czynny udział w życiu religijnym w poszczególnych parafiach; często bywają na nabożeństwach w mundurach, śpiewają w kościele i czytają lekcje. Dbają o polskie groby, a na Wielkanoc pełnią służbę przy grobie. Wszystkie akademie okolicznościowe odbywają się z udziałem harcerek, które śpiewają i deklamują. Również Hufiec pamięta o dzieciach w Polsce; od listopada 1981 do czerwca 1983 wysłałyśmy bezpośrednio do Domów Dziecka i do Dziecięcego Szpitala 95 paczek z odzieżą, przyborami szkolnymi i słodyczami. Przez "Medical Aid for Poland" Hufiec wysłał 10 worków odzieży dla dorosłych i niemowląt. Przez tyle miesięcy, paczki były zawożone na lotnisko przez dhnę D.Andersz.

W ciągu roku Hufiec spotyka się we wrześniu na Świącie Hufca, które czasami obchodzimy razem z bratnim hufcem "Szczecin"; i w lutym z okazji "Dnia Myśli Braterskiej". Również odbywają się biwaki, czasami Hufcem, czasami w poszczególnych drużynach. Hufiec bierze czynny udział w kursach "Świt" i "Światło" organizowanych przez Referat Harcerek Chorągwi. Oprócz obozów, wędrowniczki uczęszczały w wędrowkach, na przykład w Kornwalii i w Peaks District. W zeszłym roku wędrowały w okolicach Stanicy, razem z wędrowniczkami z hufca "Bałtyk". Hufiec brał udział w Zlocie Wędrowniczek w 1986r.

W dniu dzisiejszym czynnie pracują drużyny lub samodzielne zastępy w Slough, High Wycombe, Reading, Swindon i Bristol. Gromady zuchowe pracują w Slough, Great Missenden/Amersham i High Wycombe. Obecny stan Hufca:- 37 zuchów, 61 harcerek, i 15 instruktorów. Razem:- 113.

Choć stan nasz jest mniejszy niż kiedyś, pracujemy dalej według zasad harcerskich. Ufamy, że z dalszym poparciem i zrozumieniem rodziców i całego społeczeństwa, praca nasza, której celem jest wychowanie polskie i chrześcijańskie, będzie się dalej rozwijała pomyślnie.

Akt Erekcyjny

My, rodzice i sympatycy Związku Harcerstwa
Polskiego, wzrzeszeni w organizacjach wojskowych,
zawodowych i społecznych, owiani duchem walki
o wolność i całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,
w poczuciu obowiązku służenia sprawie polskiej
na obczyźnie, zachowania młodego pokolenia przy
polskości i przekazania mu tradycji narodowych,
- niniejszym Aktem ten Sztandar Hufca "Pomorze",
organizacji Harcerek K.H.P. poza granicami Kraju,
fundujemy, jako widomy znak na drodze ich pracy.
Bristol, dnia 27 września 1964 r.



Niedziela 27.9.1964 rok, to dzień poświęcenia Sztandaru najmłodszego Hufca Harcerki w Chorągwi Wielkobrytyjskiej. Wyciągnęły się szeregi w czworoboku, a na ich czele stanął Sztandar Organizacji Harcerki i Hufca "Szczecin". Raport całości złożyła dłoń Naczelniczce hm H. Śledzińskiej Hufcowa phm. B. Poraj-Pstrokońska, po którym wszyscy udali się na Mszę Św. poprzedzoną poświęceniem Sztandaru.

Samotnie leżał na stole, skromny lecz piękny, a gdy Kapelan Hufca "Pomorze" Ks. J. Czerniecki rozpoczął nad Nim modlitwy, 7 par Chrzestnych otoczyło Go, a 6 Sztandarów w tym 4 uczestników ostatniej wojny, pochyliło się w niemym przekazaniu tradycji Ojców i testamentu Tych co oddali życie za Polskę. Sztandar, jakoby ożył, nabrał siły i stał się bliski, drogi każdej harcerce. Po Mszy Św. Ksiądz oddał Sztandar prezesowi K.P.H. w Bristolu i Ojcu Chrzestnemu panu Zubrydzie, który zwrócił się do dżny hm. I. Mydlarzowej z prośbą o wręczenie Sztandaru Hufcowi "Pomorze". Na wszystkich twarzach malowało się ogromne wzruszenie, kiedy Hufcowa przyklękawszy ucałowała Sztandar, odebrała Go od dżny Mydlarzowej i poniosła do Hufca. "Wszystko co nasze Polsce oddamy..." zabrzmiało mocno i wyniośle.

Nowo poświęcony Sztandar przyjął defiladę, a pochylające się Sztandary harcerskie, SPK i organizacji społecznych, oddawały hołd Temu, który miał prowadzić, skupiać i być drogowskazem harcerkom z Hufca "Pomorze".

Po uroczystości wbijania gwoździ i podpisywaniu w Księżce Pamiątkowej, Prezes Komitetu Poświęcenia pan C. Kijewski odczytał Akt Erekcyjny.

Kominek zakończył piękny, niezapomniany dzień, a słowa hymnu narodowego "Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy..." były jakby przysięgą harcerki Hufca "Pomorze".

Drogie Drużny.

Zgodnie z decyzją, powziętą na odprawie Komendy i Rady Hufca w dniu 24. 10. 64, oddajemy do waszej dyspozycji pierwszy numer pisma Hufca pt. „Głos Pomorza”. Ukazywać się ono będzie w zależności od Was.

Mam nadzieję, że będzie ono głosem wszystkich Drużyn i Gromad, wszystkich instruktorek i harcerek, bo to nasze pismo, pismo Hufca.

Najtrudniejszy jest początek, ale skoro ten pierwszy numer ukazał się, sędzę, że nie zabraknie materiału do następnych, że każda z Was przełamie niechęć do pióra i podzieli się z innymi swymi myślami, krytyką i pomysłami.

Zatym próbujcie swych sił! — „Szczęść Boże”

Czuwaj!

B. Poraj — Pstrokońska phm.
hufcowa.

HUFIEC HARCEREK „POMORZE”.

Hufiec Harcerek „Pomorze” wchodzi w skład Wielko-brytyjskiej Chorągwi Organizacji Harcerek.

Powstał dn. 15. I 1963 z harcerek, należących poprzednio do Hufca Harcerzy „Szczecin”.

Pierwszą Hufcową (15. I - 1. 10. 63) była phm. Ewa Petrusiewicz.

Hufiec obejmuje swym zasięgiem pół-zach. Anglię. Ze względu na brak kierowniczek pracy, nie może pracować we wszystkich skupiskach polskich.



KOMENDY HUFCA



rok 1970



rok 1982

GROMADA „SERDUSZKA” - Slough

Obecnie Gromada Serduszek przerabia Cykl "Małej Malarki". Na zbiórkach zuchy ubierają fartuszki, chwytają pędzelki i czekają na wymagania Mistra - Dhna Basia. Dzisiaj-kto pierwszy namaluje pewną rzecz? A która szóstka pierwsza odgadnie co to jest? Wszystkie zuchy chcą malować, nawet te najmłodsze dają sobie radę w tym ćwiczeniu. Następnie: ćwiczenie pamięci. Dhna Basia pokazuje obrazek człowieka z patyczków, a zuchy z pamięci muszą go namalować. Który z zuchów zapamięta: że twarz była uśmiechnięta, że na muszce były kropki, a w kapeluszu kwiatek? A teraz Okrzyk:

Za tydzień zbiórka o Matejce itd.....
A latem kolonia!! Zuchy z gromady "Serduszek" chętnie jeżdżą na kolonie. Przed wyjazdem padają pytania: "Czy będziemy pływać?", "Dokąd będzie wycieczka?" "Czy będzie Druh Romek?" Niektórych nowych zuchów pierwsze pytanie jest: "Czy mogę pojechać na kolonię?"



1981

Kolejne drużynowe gromady:-

1965 - W.Jaśnikowska
E.Tkaczyk

1969 - A.Wiluszyńska

1972 - E.Tkaczyk

1980 - I.Bojarczuk

1983 - B.Janczyńska
Z.Zasadzka

1985 - B.Janczyńska

WITAJ WIOSNO

Witaj wiosno, nowa wiosna
W naszej polskiej ziemi,
Patrz, jak małe zuchy rosną,
Pragną być dobrymi.

Jak kochają jasne słońko,
Kwiatki, ptaszki, trawy;
Jak serduszka ich gorąco
Pragną dobrej sprawy.

Witaj wiosno, daj promyków
Słonecznych ich dużo,
Będą je do ludzi nosić,
Gdy się smutkiem zchmurzą.

Drużynowe się oczywiście zmieniały,
ale nasz cel był zawsze taki sam:
Zapewnienie dzieciom jak
najpełniejszego rozwoju ich sił
duchowych i fizycznych."

Witaj wiosno, tęczowemi
Barwami odziana
Nie opuszczaj naszej ziemi
Do setnego rana!

Czuwaj! E.Tkaczyk hm

GROMADA „ORLETA LWOWSKIE” - Trowbridge

Od powstania Hufca w 1963 roku, następujące Druhny prowadziły pracę harcerską w Trowbridge: Dhny T.Nurkowska, L.Ryzop, K.Lesiakowska, E.Kenich(hufiec "Szczecin") prowadziły gromadę zuchów; a Dhny H.Nurkowska, W.Kosztolowicz, B.Bębkowska i K.Lesiakowska po kolei były drużynowymi harcerek.

W 1979 roku, Dhna Z.Żukowska założyła gromadę "Orleta Lwowskie", a potem powstały skrzaty "Leśne Ludki". W 1980 roku zuchy wyjechały na pierwszą kolonię do Penhros, w Walii, razem z hufcem "Warszawa". Na kolonii część gromady przeszła do drużyn harcerek i harcerzy.

Z powodu mieszanego wieku, zuchy, harcerki i harcerze byli grupą energiczną i rozśpiewaną, biorąc udział w wielu występach i wyjazdach.

Zdjęcie obok -

Zuchy pod pomnikiem Katyńskim w Londynie.

Ta grupa młodzieży harcerskiej była "oczkiem w głowie" dla jednego sympatyka harcerstwa, który ułożył im wierszyk :

"TO MY..."



Kto jest Polakiem i w Boga wierzy,
Niechaj wstąpi do harcerek lub harcerzy.
Harcerze to Klub wybranych,
Silnych, sprawnych, bardzo cwanych.
Harcerki to Klub wybranych,
Dobrych, słodkich i kochanych.
Bardzo miłe nasze młode życie,
Bog Wam zapłać, żeście przyszli, że siedzicie.
Bardzo mała nas gromadka,
Jesteśmy tu dla Mamy, Taty, Babci, Dziadka.
Dla Proboszcza i dla Was mili,
Chcemy byście nam pomogli i nigdy źle nie życzyli.
Tu nam szybko czas umyka,
Uczymy się gier, piosenek i języka.
Uczymy się być harcerzami,
Pomóżcie nam - pracujcie z nami.
Mamy tak dużo zmartwienia,
Bo tyle jest do zrobienia:
Obozy, lekcje, zbiórki i egzaminy,
Myśmy przecież nie maszyny.
I tyle wydatków mamy,
A przecież nic nie zarabiamy.
Jeżeli pomocy nie dostaniemy,
To Solidarność zawiążemy.
Napewno jesteście tacy,
Że dobrze wiecie co to znaczy.
Mówimy Wam to prosto w oczy,
Nam potrzeba jest poparcia i pomocy!

Czuwaj! Z.Zukowska hm.

19 W.Dąbkowski

sierpień 1981

GROMADA „LEŚNE LUDKI” High Wycombe

W latach 70-tych powstała Gromada "Słoneczka", prowadzona przez drużynową zuchów dhnę Zofię Barszcz. W marcu 1980r. Gromada ta zakończyła swoją działalność i oficjalnie została zawieszona.

W październiku 1981r. dzięki hm D.Andersz, powstała ponownie gromada zuchów, ale tym razem pod nazwą "Leśne Ludki". Gromada mieszana, składająca się z 16 zuchów, prowadzona przez dhnę W. Turską, rozpoczęła swoją działalność na nowo. Zbiórki zawsze odbywały się po zakończeniu się lekcji w Polskiej Szkole Sobotniej.

Zuchy w wieku od 5-9ciu lat przychodziły na zbiórki z wielkim zapałem. W czasie przerabianych sprawności, zuchy świetnie się bawiły, uczyły się nowych piosenek i ćwiczyły się w mowie po polsku. Oprócz normalnych zajęć zuchowych na zbiórkach, zuchy przygotowywały pokazy na wszystkie akademie organizowane w naszym polskim ośrodku.



W czasie swego 6-cio letniego istnienia, zuchy z gromady "Leśne Ludki" brały udział we wszystkich organizowanych imprezach harcerskich w naszym Hufcu. Wyjeżdżały na wspólnie organizowane z Hufcem "Szczecin" kolonie zuchowe, gdzie zdobywały sprawności i gwiazdki zuchowe, a co najważniejsze, bawiły się i uczyły się dyscypliny i samodzielności poza domem.

Gromada "Leśne Ludki" przygotowała i przekazała do miejscowych drużyn harcerskich 8 harcerek i 9-ciu harcerzy.

Obecnie Gromada liczy 9 zuchów.

Czuwaj !

przew. W. Turska

drużynowa zuchów.

GROMADA „BURSZTYNY” - Gt. Missenden Amersham

Co sobotę w Great Missenden, po lekcjach, szkoła polska rozbrzmiewa uśmiechem i piosenką. To zuchy z mieszanej gromady "Bursztyny" w mundurkach odbywają swoje zbiórki.

Uczą się prawa zuchowego, przez zabawy poprawiają swój język polski i wprowadzają w siebie tradycje i kulturę swoich rodziców.

Gromada powstała w lutym 1985 roku przeważnie ze skrzatów; powoli dorasta do zuchów, a dzisiaj gromada liczy 11 zuchów. Przetanczyli i przespiewali sprawność Krakowiaka i Krakowianki, Górala i Góralki i Krasnoludków. Zdobyli pierwsze gwiazdki i muchomorki; bywali na koloniach, wycieczkach oraz na Święcie Hufca a gry i piosenki tam nauczone przekazują innym dzieciom.

Tworzą miłą, zżyłą gromadę; pomagają sobie nawzajem bardzo dużo. Na Święcie Zucha zdobyli Pierwszą nagrodę za mowę polską. A na swoim podwórku w Great Missenden czy w Amersham są podporą każdej polskiej uroczystości, biorąc czynny udział w akademiach.



Smutno nam było, gdy duże zuchy odeszły, ale ucieszyliśmy się że przeszły do drużyny harcerek i teraz odwiedzają gromadę i pomagają swoim młodszym koleżankom i kolegom.

Niedługo odbędzie się poświęcenie naszego totemu, (wykonanego przez dha Hm. Edwarda Wojciechowskiego). Zuchy będą nosiły swój totem z wielką dumą na wszystkich uroczystościach.

Szcześć Boże zuchom, aby rosły tu na obczyźnie na służbie Bogu i Ojczyźnie.

Czuwaj! 21

J. Przybyś Przew.
Drużynowa Zuchów

30 D.H. Swindon im. J. Falkowskiej

14ego lutego 1960 roku powstał Samodzielny Zastęp Harcerek przy Hufcu Harcerzy "Szczecin", pod nazwą "Szarotki". We wrześniu 1961r., zastęp "Szarotek" został włączony do drużyny na okres próbny, pod imieniem Jadwigi Falkowskiej. W styczniu 1963 roku drużyna J. Falkowskiej w Swindon weszła w skład Hufca "Pomorze" jako 30-ta D.H. i od tej pory przez 25 lat bez przerwy pracuje i bierze czynny udział w imprezach Hufca i imprezach Parafialnych.

Pierwszą drużynową, do lutego 1966 roku była dhna. Z. Ducheniska.



Kolejne drużynowe: J. Tkaczyk, J. Wojciechowska, B. Komar, J. Tkaczyk, E. Jarosz, K. Kubisz, A. Pawlaczek. Obecnie drużynową jest dhna. Kasia Wojewódka. Opiekunką drużyny, od 1966r., jest dhna J. Tkaczyk. Harcerki jeżdżą na kursy szkoleniowe, biwaki i obozy ze swoją opiekunką. Śpiewają w chórze, tańczą, chodzą do szkoły sobotniej i na zbiórki harcerskie we środę.

Czuwaj! phm J. Tkaczyk.

BIWAK 30-tej DRUŻYNY - Wspomnienia uczestniczki

Od 25-go do 29-go maja 1987 roku, był biwak 30-tej drużyny w Stanicy Hufca "Szczecin" w St. Briavels. 28-go maja, po śniadaniu, poszliśmy przez pola nad rzeką, na wycieczkę do Tintern. Po drodze poznaliśmy po mocnym zapachu czosnek, który dziko rośnie, ma drobne małe kwiatki i wązkie, długie zielone liście. Po powrocie z wycieczki i po podwieczorku, te drużyny które nie były na obozie poszły z drużynową zbudować pierwsze swoje ognisko. Było ich sześć. Ogniska te miały być rozpalone przed odjazdem do domu. Po ognisku wieczornym, zmęczone, poszliśmy spać.

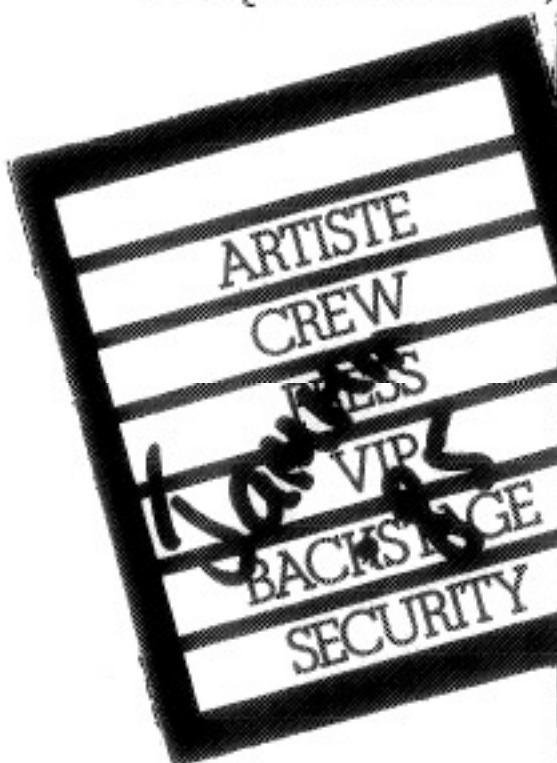
W nocy był alarm mundurowy. Wszystkie śpiące wstały. Poszliśmy wszystkie do swoich ognisk. Po kolei rozpaliliśmy je, z pomocą Drużny Hufcowej, a kiedy zgasły, poszliśmy do głównego ogniska, gdzie trzy harcerki złożyły Przyrzeczenie. Potem wróciliśmy do obozu, zjadliśmy ciasto i wypiliśmy herbatę, pożegnaliśmy się z Druhną Hufcową. Zmęczone i pełne wrażeń, poszliśmy spać. Przed odjazdem każda pobiegła do swojego ogniska i wzięła węgiełek na pamiątkę.

22- och. Suzia Wojewódka.

31 D.H. High Wycombe im. Emilii Plater

Drużyna nasza jest jedną z najstarszych jednostek w Hufcu, i od początku powstania pracowała bardzo czynnie, nie tylko jako jednostka, ale również w życiu społecznym. Drużyna ma bogatą przeszłość; oto pare najciekawszych wydarzeń: Wizytacja Lady Baden Powell w High Wycombe - zostały zaproszone skautki-Amerykanki i nasza drużyna, i w wyniku punktacji na najlepszy transparent, z pośród 20 obecnych, nasz otrzymał 3-cią nagrodę; zdobycie proporca Millenijnego; obóz w Szwajcarii, uroczystości na Monte Cassino, i wiele innych. Kolejne drużynowe : sam B.Nakielna, sam H.Trojanek-Bauk, sam D.Markowska-Aleksander, opiekunka drużyny a następnie drużynowa hm M.Wylot.

W roku 1980 dołączył do drużyny samodzielny zastęp "Stokrotki" z Great Missenden/Amersham. Drużynowa została sam E.Kaczmarek. Po jej wyjeździe na studia, drużynę objęła sam R.Inglot. Obecny stan drużyny wynosi 10 harcererek. Harcerki nadal pracują wytrwale; poza pracą harcerską, udzielają się społecznie; czyszczą groby i składają wieńce na grobach samotnych Polaków w dniu Zaduszny; odwiedzają Domy starców, wnosząc wiele radości, uśmiechu i pieśni.



Reprezentowałyśmy naszą Chorągiew na uroczystości 50-lecia "Prince's Trust Fund" w Battersea Park, gdzie zostałyśmy zaszczycone rozmową z księciem Karolem. Zaśpiewałyśmy kilka piosenek, jako występ artystyczny. Mamy niezatarte wspomnienia ze spotkania z Ojcem Świętym na Crystal Palace, ze Złotu w Belgii, w którym wzięło udział 8 harcererek. Cała drużyna wystąpiła w telewizji na programie "Swop Shop".

Pracujemy nie tylko w ośrodku, ale też bierzemy udział w obozach i imprezach Hufca. Prowadzimy pracę zarobkową : kolędowanie, sprzedawanie palemek i Kaziuków. Zwiedzamy zabytki historyczne; ostatnio byliśmy w galerii Tate, ponieważ przerabialiśmy sprawność malarki.

Pracujemy wytrwale, staramy się wzbogacić naszą teraźniejszość, która przejdzie do historii drużyny.

Czuwaj! M.Wylot hm.

33 D.H. Slough im. Westerplatte

W czerwcu 1963 roku powstaje Drużyna Harcerek w Slough, zuchów gromady "Promyki" - należącej do Komendy Chorągwi. Pierwsza drużynowa zostaje dhna przew Barbara Pstrokońska; a w październiku 1963r. dhna Basia zostaje Hufcową Hufca "Pomorze". Drużynową 33ciej Drużyny zostaje młodziutka dhna trop.Teresa Aleksander, a opiekunką wędzr.Alina Żbikowska. Gdy dhna Teresa wyjeżdża na studia, dhna Alina obejmuje drużynę.

Kolejne drużynowe 33ciej drużyny "Westerplatte": Dhny B.Pstrokońska, T.Aleksander, A.Żbikowska, M.Miller, E.Żbikowska, D.Wilkos, A.Żbikowska, J.Szulc, A.Pacufa, E.Kustra, U.Kardasińska, E.Tkaczyk, U.Kardasińska-Rospędzihowska.

W 1963 gromadę zuchów "Promyki" prowadzi dhna pion.E.Żbikowska. Na życzenie dhny Elżunii, mieszana gromada zostaje rozdzielona na żeńską: "Serduszka", w hufcu "Pomorze", którą prowadzi wciąż dhna Elżunia; a męska gromada "Kosynierzy" jest przydzielona do hufca "Szczecin".

Ważniejsze wydarzenia : 14ego listopada 1965r.(drużynowa Alina Żbikowska)- Poświęcenie i wręczenie Drużynie Proporca, ufundowanego przez społeczeństwo.

7ego kwietnia 1968r.- Otwarcie Harcówki w Slough.

30ego czerwca 1968r.- Poświęcenie Proporca 3-DSK; 3cia Dywizja Strzelców Karpackich obejmuje w opiekę 33cią drużynę im."Westerplatte".



1965

Drużyna jest stale czynna od początków swoich w 1963r. Stan drużyny się zmieniał, ale stale utrzymał się około 20 harcerek. Harcerki brały udział we wszystkich imprezach organizowanych tak w ośrodku jak i Hufcu, oraz we wszystkich obozach podczas akcji letniej. Nad całością pracy w Slough czuwa dhna hm E.Tkaczyk, która również obejmuje wszelkie zastępstwa jeżeli zajdzie potrzeba, aby zbiórki były wciąż regularne! Obecnie w ośrodku istnieje:

- Gromada zuchów "Serduszka" - druż. dhna B.Janczyńska;
- Drużyna harcerek - druż. dhna U.Rospędzihowska;
- Patrol wędrowniczek - stan 6 - w trakcie reorganizacji.

Czuwaj! 24.

A.Żbikowska hm.

35 D.H. Bristol im. A. Piłsudskiej

"Po całym dniu wymarszu, ćwiczeń i gier,
Po całym dniu pracy, robót i gniew,
Wraca do obozu, zmęczone grono dziewcząt,
I przy ognisku śpiewają piosnkę swą:
 Naokoło nas już ciemna noc,
 Naokoło nas las szumi,
 A z ciemnego nieba księżyc nam migoci,
 A "35-tka" piosnkę nuci:
Fajno jest nam w naszej drużynie
Ile tu z nami znajdziesz śmiechu,
Nie ma u nas nudnych lub smutnych dni,
Bo "35-tka" TO MY!"



Drużyna im. A. Piłsudskiej w Bristolu jest jedną z najstarszych drużyn w Hufcu. Drużyna powstała w 1962r. pod opieką pierwszej drużynowej Ireny Wojciechowskiej; był to samodzielny zastęp harcerek nazwany "Jaskółki". Przez wiele lat 35ta była największą drużyną w Hufcu pod opieką wiele drużynowych: Dhny Krysia Kruszevska, Marysia Krowicka, Celina Domagała, Danusia Akonom, Grażyna Szumiło, Alicja Płotka, Ewa Kucharczyk, Anna Pomirska i ostatnia Helena Pępek. Przez kilka lat drużyna przestała istnieć, ale już od paru miesięcy 35-ta drużyna odżyła z drużynową Alicją Suchocką na czele. Mamy nadzieję, że drużyna będzie wkrótce brała pełny udział w wszystkich imprezach harcerskich. Mamy też zaszczyt, że z 35-tej drużyny wyszła nasza obecna Hufcowa, Dhna Wanda Petrusiewicz. Przez cały czas istnienia drużyny, opiekunka nasza była Dhna Ewa Petrusiewicz.

W roku 1976 11 harcerek z 35-tej drużyny wyjechało na Złot do Kanady.

Czuwaj!

A. Suchocka.



Co roku kolędowaliśmy razem z druhami z hufca "Szczecin". Odwiedzaliśmy mieszkania wszystkich Polaków w Bristolu. W 1975 Pan J. Mundziel zrobił nam piękną szopkę, którą dotychczas używamy.

38 D.H. Reading im. M. Konopnickiej

W roku 1985, na kolonii w St. Briavels, cztery zuchy z Reading przeszły do harcerek; z chwilą tą odżyła drużyna im. Marii Konopnickiej. Staraniem prezesa KPH Pana Własaka, drużyna rozpoczęła zbiórki w każdą sobotę po lekcjach szkolnych. Na początku był problem, że brak było drużynowej dla naszej drużyny, ale wkrótce Hufiec "Pomorze" oddelegował dawną Oleńkę Pacużę; z radością przyjęliśmy wiadomość i od tej pory nasza drużyna była prowadzona każdą sobotę. Staraliśmy się bardzo, aby jak najwięcej skorzystać z wiadomości które dawną Oleńka nam przekazywała. Przygotowała nas do biegu na MZO 1; a więc pojechaliśmy na pierwszy oboz, "Polskie Kwiaty", przygotowane. Niestety, ponieważ dawną Oleńka musiała wyjechać do Bristolu, nasza drużyna pozostała sama. Drużnie Oleńce serdecznie dziękujemy i życzymy pomyślności w życiu osobistym.

Opiekunką naszej drużyny była Pani Dubaj, i pod jej opieką miałyśmy w dalszym ciągu zajęcia w soboty. Uczyłyśmy się piosenek nowych ze śpiewnika, i brałyśmy udział w Dożynkach i innych imprezach w Reading. W ten sposób pogłębiałyśmy naszą wiedzę o Polsce i jej tradycjach.

W grudniu 1986r. przyjechała do nas Hufcowa dawną phm Wanda Petrusiewicz wraz z przyszłą drużynową dawną Zosią Zasadzką ze Slough. W świetlicy harcerskiej zgromadziły się harcerki, członkowie KPH, i Ks. Pisiak. Opiekunka Pani Dubaj wystąpiła z listem do Komendy Hufca o przyznanie proporczyka dla drużyny.

Zajęcia od tej chwili odbywały się w każdą sobotę. Drużyna w połączeniu z zuchami "Kurpie" w Reading brała udział w kołędowaniu w całym mieście. Opłatek Parafialny w którym brałyśmy udział był bardzo uroczysty. Gościliśmy Jego Ekszelencję Ks. Biskupa Wesołego. W lutym została odprawiona Msza Harcerska, a po południu miałyśmy nasz pierwszy kominek harcerski. W marcu piekłyśmy i sprzedawałyśmy "Kaziuki" i zrobiliśmy kiermasz z Kaziukami pod kościołem. Z zarobionych pieniędzy założyłyśmy książkę kasową drużyny. Miałyśmy bardzo udaną wycieczkę do Londynu; byliśmy w muzeum Baden Powell'a i na sztucznym lodowisku. Na następnym obozie było 8 harcerek z naszej drużyny; 6 złożyło Przysiężenie i 2 zdały stopień tropicielki.

Po otrzymaniu zezwolenia na posiadanie proporczyka, zwróciłyśmy się do organizacji, które by mogły go ufundować. Koło SPK 386 podjęło się opieką nad drużyną i ufundowało proporczyk. Dnia 22 listopada 1987r. odbyła się Msza Św. uroczysta, na której poświęcono proporczyk, a na akademii odbyło się wręczenie i przekazanie oficjalne przez SPK. Ogromnie jesteśmy wdzięczne miejscowemu Kołu za pomoc.



Nasze Obozy

Pierwszy
obóz w UK

E. PETRUSEWICZ 1963	B. PSTROKONSKA 1967
M. WYLOT 1970	I. WOTCICHOWSKA 1972
J. WIELICHOWSKA 1973	J. WOTCICHOWSKA 1974
J. SZULC 1978	W. PETRUSEWICZ 1983
W. KARDAWISKA 1984	W. PETRUSEWICZ 1987

* u. prof. ZYCHA
"BLUE BARN"

OBOZY NA
TERENACH STANU
WYŁCZAJĄC
ST. BRIAVELS

WIZJA W
BIOLOG-KANADA
1976

WHITEBROOK
G. KACZMAREK
1977

DULVERTON
Z. ŻUKOWSKA
1981

OXENHAMPTON
W. PETRUSEWICZ
1986

AXEMINSTER
G. KACZMAREK
1980

2]

WYDRAWA DO
PORTUGALII
- 3 HARCZAKI
1964

BLOKLEY,
B. PSTROKONSKA
1964

LAKTON HALL
E. PETRUSEWICZ
1969

CLUMBER PK.
Z. ŻUKOWSKA
1985

HEALEY,
B. PSTROKONSKA
1965

SALHAMPTON
E. KACZMAREK
1976

MONTICASSINO
A. ŻUKOWSKA
1969

OXFORDSHIRE
I. WOTCICHOWSKA
1971

MILTONERNEST
B. PSTROKONSKA
1968

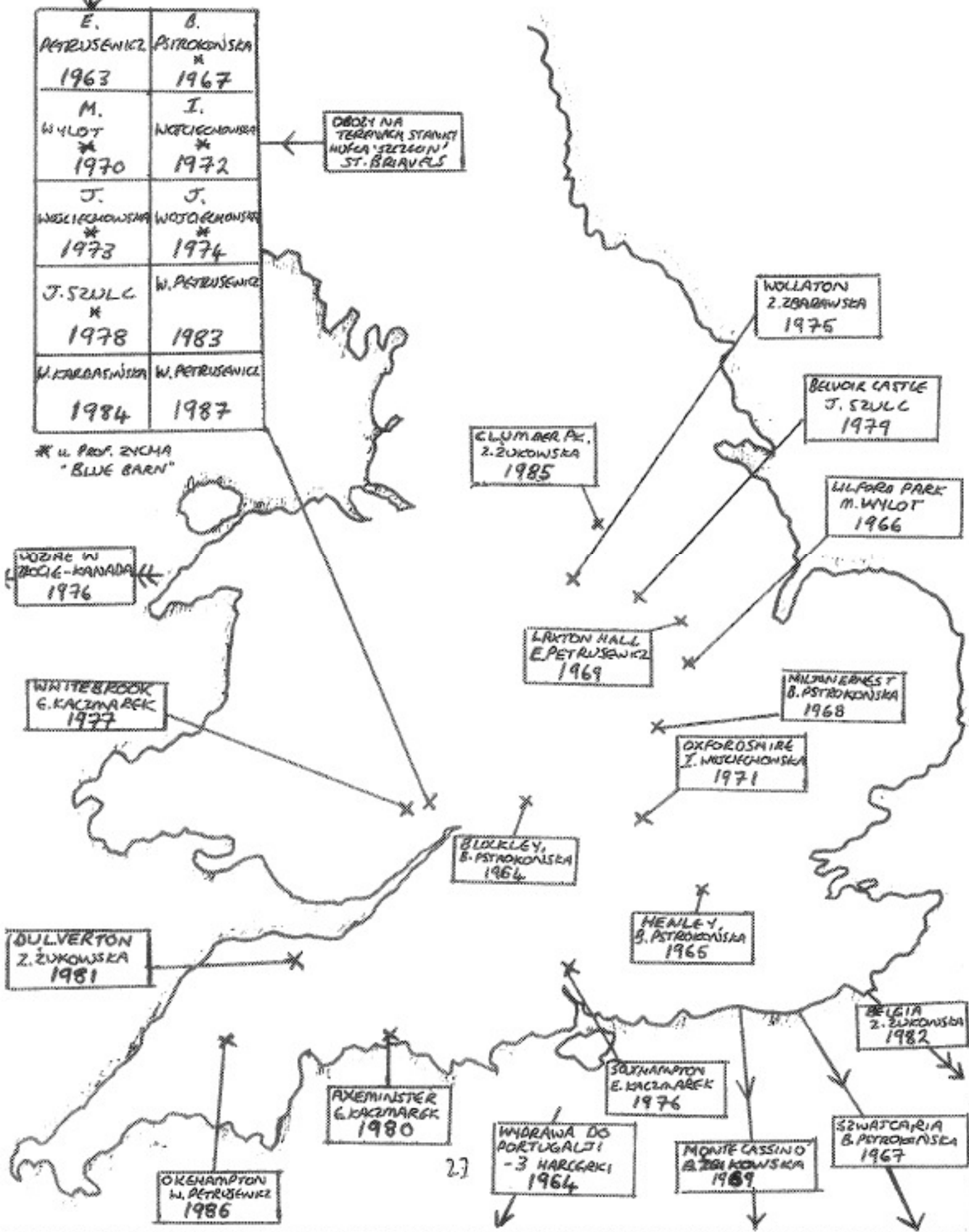
LILFORD PARK
M. WYLOT
1966

BELVOIR CASTLE
J. SZULC
1979

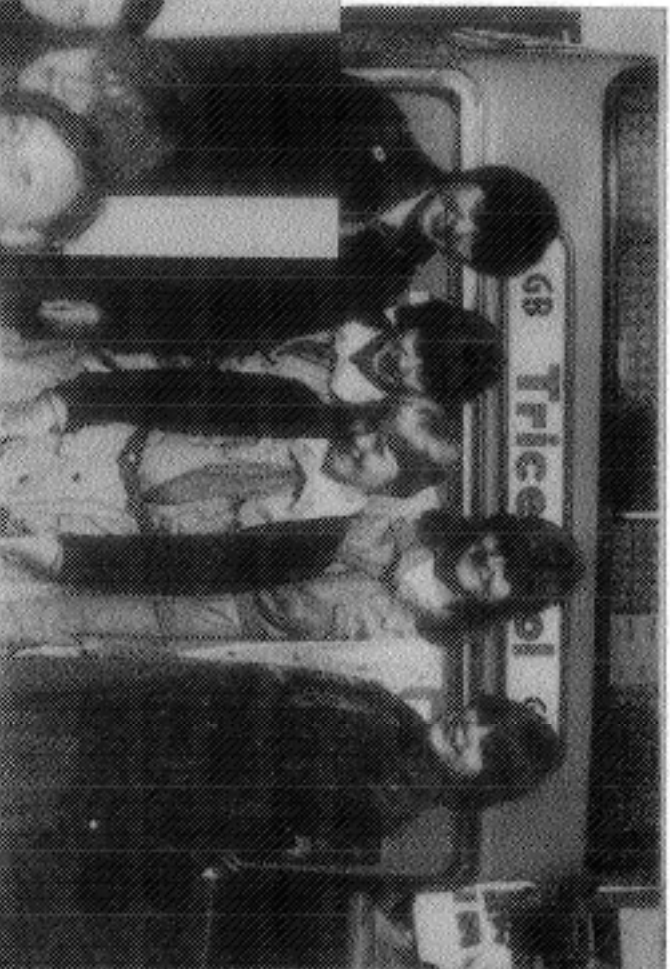
WOLLATON
Z. ŻUKOWSKA
1975

BEŁGIA
Z. ŻUKOWSKA
1982

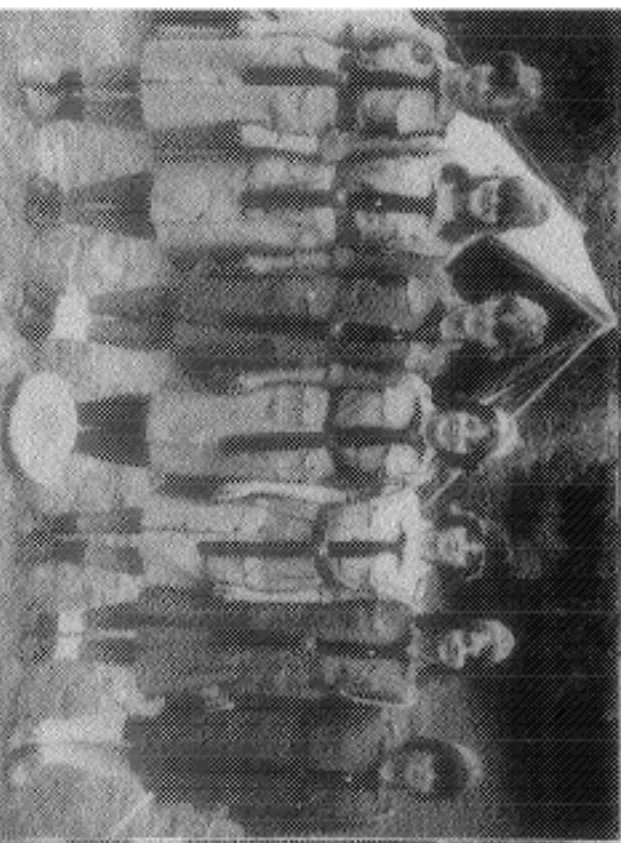
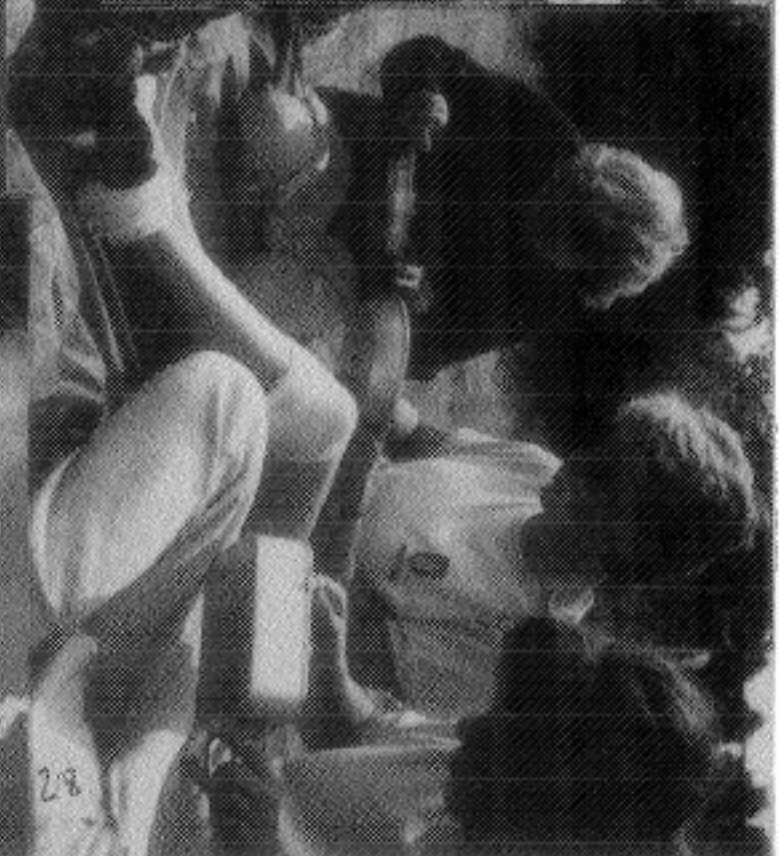
SZWAJCARIA
B. PETROKONSKA
1967



Nie Masz to Jak Na Obozie!



1961	1985
1982	1978
1961	1977



Bernadka Griner

Co widziałam stygzałam w lasie

Był Styczeń i
dlatego nie było dużo
liści na drzewach. Ale
dużo liści leżało na
ziemi. Od ziemi
ostrokrzew, dużo
było. Dużo
galeń z drzew tej
leżało na ziemi,
też jeden podarty
wózek. Też dużo
bluszczu - było.
Ja stygzałam
gdy samolot pojechał
do niewidziałam
go. Też stygzałam

Obóz "Chimieck"

1974

Obóz huła "Pomorze" jako podobóz Złotu Chorości
Harcerek W. Brytanii w Wollaton Park, Nottingham dał nam wiele
radości. Komendantką podobozu była pion. Została Zbarawska, "Groszka"
obożna - Grażyna Szumilo, drużynową Ala Kasperczyk z Marysja Po-
mirska z nogą w gipsie nie mogła "latać" więc pracowała "umysło-
wo" jako sekretarka. Długo J. Tkaczysz gospodyn i opiekunka ser-
decznie pilnowała nas i kuchnię z Basia Marszałek zawsze uśmie-
nięta i nawet w czasie burzy umiejscę nas rozweselić grała do-
brze rolę "przybranej mamy".
Choć na niektórych występach miałyśmy "off -
cjaminie" smętne miny, obóz nazywał się "Himelach" bo: "uśmiejcie
nam złości twarz, nigdy nie znamy żez" ... naprawdę!

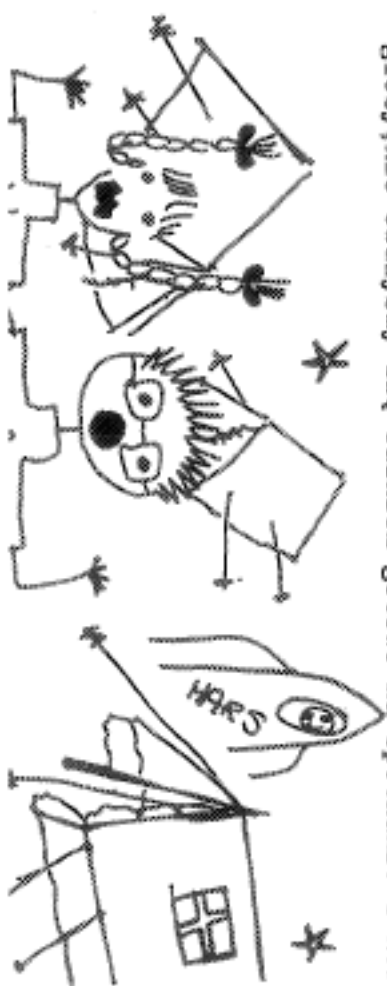
1975

Moje Pierwsze Myśli o Obóz
Moje pierwsze myśli o obóz były
takie: myślałam że będziemy robić
takie rzeczy, jak wzięły, łowce!
Spiew i myślałam, że będziemy
miec nasze namioty w polach. Ale
my nie robimy wzięły albo łowce, ale
robimy spiew. I nie mamy naszego
namioty w polu ale w lasie.
Wiedzałam że będziemy robić
trochę pracy alg. myślałam że nie
będziemy robić za dużo. Pracy
my dużo pracy nie robimy.
Ja myślałam że nie będziemy
bardzo chorować na obóz, ale jest.

Kasia Bernadka

1983

Wojciech Duda



Moje pierwsze wrażenie oboku
było "chmura!" Ale teraz są
"chmura!" Od początku i w końcu

NA KOLONIĘ ZUCHY

PENNSYLVANIA
1980r. →

JADĄ..!

KOLONIE HUFCA:

1968 - BENDORSKI RE

1969 - LAXTON HALL

1971 - OXFORDSHIRE

1972 - CLEEVE, SOM.

1973 - FAWLEY COURT

DO TEGO CZASU,

NACZĘSZCIEJ BIERZĄCY

UDZIAŁ W KOLONIACH

HUFCA 'SZCZECIN'

W STANICY.



LAXTON ↑

HALL

1969r.



KOLONIA

1981r.

ZUCH Jolanta Kulak



KOLONIA ZUCHOW Kuchaj swój kraj siostrka storki

Kuchnia jest ładna. My mamy podobną, ^{na} tano bardzo wczorai. To podobna my mamy

gimnastyka potem mamy medytacje i podnie-

sanie flagi. Jedzenie jest smaczne. My

mammy 13 dziesiętych w baraku. My

scena robimy lotka i dostajemy punkty

My poszli nad rzekę w czwartek i woda

była ciepła

1981r.

ZUCH Jolanta Kulak

Kolonie miałyśmy wspólną z hufcem "Szczecin" w stancy

St. Briavels. Komendantką była drużyna Dwa Jęśnikowska. Stojąc

świeciło prawie cały czas. Przerabiałymy cykl "Robinsona" na

zbiórkach w lesie, budując szałas i lub pływając w rzecce Wyje

prawie każdego popołudnie. Wesoło było i zuchom i wodzom

OXFORD ↑
1971r.



OXFORD 1971r. ↑

Wędrujemy Wędrujemy...

Pierwsze wędrowniczki
Hufca, Lilford 1966r.



Nasze obozy wędrowne:

- 1978 - Urbès, Francja
- 1979 - Pembrokeshire
- 1981 - Peaks District
- 1982 - Cotswolds i Malverns
- 1983 - Devon i Cornwall
- 1986 - Udział w Złocie Węd.
- 1987 - Walia, z hufcem "Bałtyk"

TRAVELS CP

Kurs "Drogowskaz", 1979r.

Pełne wrażeń z wędrowki, z bolącymi plecami i nogami
rozjechaliśmy się do domu. Mamy wiele przyjemnych wspomnień
z obozu, ale najmilej pamiętamy słowa jednego starszego an-
gielekiego skauta, który pamięta przedwojenny skauting.
/Spotkałyśmy go na górze "Kinder Scout"/ ...
"Wasze polskie harcerstwo jest zaszczytem dla całej organi-
zacji skautingu... macie z czego być dumni ... nie daj Boże
żebyście zapomnieli o tej waszej Polsce ..."
1981r. Zobaczymy się na Złocie! Czuwaj!
harcerki z hufca "Pomorzanie"

DANKEN DIE
BESUCHENDEN WILLKOMMEN IN
**WELCOME TO
LAND'S
END**



„DZIEŃ MYŚLI” HUFCA „POMORZE”

Tradycyjną uroczystością harcerską jest „Dzień Myśli” — 22 lutego, który jest dniem urodzin twórców skautingu — den Powella i jego współpracowników. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Przybyły dwadzieścia harcerzy z Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Na 111. rocznicę urodzin Powella, który był twórcą skautingu, hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

się w pobliskim lesie gra, którą przygotował pchn. E. Jankowski. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

W ramach uroczystości z okazji 25-lecia kapitałstwa ks. Bogdana Szykalskiego, jakie przygotowano na dzień 29 października 1986 r. w Gr. Missenden, odbyła się msza św., wspólny obiad i harcerski kominek.

Uroczystą mszę św. celebrował ks. Szykalski, który został wyznaczony przez biskupa jako opiekun nuch „zuchy” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Chor. mianujący pchn. Zdzisław Żukowski hufca „Pomorze”, po czym hm. Andersa złożył swój srebrny smok, podał komendantce, która należała do hufca. Ma zakończyć Komendantka przekazała i Żukowskiemu błogosławieństwo Ojca świętego przeznaczone dla harcerzy poza granicami Kraju.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

„Jeśli morze nie pomoże, to może pomoże Pomorze” — jeden z polskich wygłosów językowych. Hufiec „Pomorze” bardzo pomógł nam wszystkim podnieść się na duchu, to pewnie! Nie puste to słowa, ciem: widzieliśmy polską pokrywę, która jest polską!

13 października zjechały do Amersham na „Dzień Zucha” z Trowbridge (drużynowa dhna R. Żukowska), „Leśne Ludki” z High Wycombe

Kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerzy z „Pomorza” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Święto hufców „Pomorze” i „Szczecin”

12 września do Slough na święto hufców, przybyły gromady zuchów oraz drużyny harcerzy i harcerzy z Amersham, Bristol, High Wycombe, Luton-Dunstable, Reading, Swindon, Trowbridge i młodzież miejscowa.

Po wzniesieniu flagi na maszt i odśpiewaniu „Wszystko co nasze, Polsce oddamy” — młodzież harcerska z pocztami standardowymi, proporcjami i totkami hufców — ustawiła się przed ołtarzem. Przybyło wielu przedstawicieli społeczności polskiej, przyjaciół harcerstwa oraz starszyzna ZHP. Mszę św. w intencji młodzieży i opiekunów harcerstwa odprawił ks. hm. Cz. Płóć.

W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Harcerski kominek w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie. W tym dniu hufca „Pomorze” w Amersham, w Anglii, obchodziła swoje 25-lecie.

Złot Millenium w Lilford Park

Z dzienniczka harcerzek....

... Złot - jak to będzie, co będziemy robić, bo tylko dostajemy polecenia co przygotować, co zabrać i tp. Jedziemy wreszcie o tydzień wcześniej t.j. Hufcowa, Komendantka Podbozu i my starsze, by przygotować obóz i aby trochę mieć wędrowki.

... Sobota 24 lipiec - pogoda dobra, ciepło, ładnie wygląda Lilford. Wyładowujemy się i odpoczywamy po 4-rech godzinach jazdy, witając się z koleżankami z innych drużyn. Przyjechała Hufcowa i robota w ruch. Jedne noszą drzewo, inne gotują posiłek, a "sztab" radzi - gdzie i jak rozbić obóz. Nie brak gości, bo już wcześniej od nas zjechały drużyny kwatermistrzowskie instruktorów i harcerzy.

... Do wieczora miałyśmy postawione namioty, urządzone posłania i uparaliśmy się z pokrzywami, które wcale niegościnnie przyjęły nas, parząc nie-litościwie. Zdawało się, że już obozujemy, dopóki nie przyszedł właściciel terenu i nie kazał usunąć dwa namioty z pod uschłych konarów drzew które groziły oberwaniem się. Tak źle i tak nie dobrze - 5 razy przedstawiałyśmy te namioty! Aby w parę dni później druh Ryszard obciął niebezpieczne gałęzie.

... Obóz zorganizowany i zaczęły się zajęcia. W środę wędrowka dwudniowa. Zostały "niedobitki" z hufcowa przygotowując gospodę.

... Na zakończenie pracowitego tygodnia miałyśmy dwugodzinna potańcówkę przy latarniach i muzyce z magnetofonu. Pierwszy raz tańczyłam na cemen-cie - jezdni i na powietrzu! To było fantastyczne! Po tym kawa, kanapki i pogawędka; poszłyśmy spać pełne wrażeń.



przed Mszą Św.

34





Za chwilę defilada

... W sobotę od rana ruch jak na Picadilly, a u nas "przemeblowanie" obozu, nowy podział na drużyny i zastępy, bo przyjechała reszta uczestniczek. W niedzielę ulewa niesamowita. Kuchnia choć pod namiotowym dachem i wysoko na cementie postawiona, była zalana wodą. Krysia zmiatała wodę i "wysyłała" ją do Bałtyku, nie wiedząc, że właśnie w tym kierunku obozuje Hufiec "Bałtyk".

... Jak bardzo aktualne były słowa piosenki: "czort niesie z parada, inspekcje gromada"... Nie brak nam było zwiedzających przez następne 10 dni, ale tym razem oficjalnie Komendant Złotu z Komendantka Złotu wizytował obóz. Jakże odnieśli wrażenie, co myśleli, jak to wypadło? te pytania gnębiły nas, ale nie za bardzo ... bo zbiórka na otwarcie Złotu Harcerek. W czworoboku ledwo zmieściliśmy się. Z "Pomorza" było 72.

... Sobota 6-go sierpnia. Od rana ruch, bo dziś uroczyste otwarcie Złotu. 1350 młodzieży zgromadziło się ze sztandarami na placu. Po Mszy Św. defilada Hufcemi - harcerki, harcerze i zuchy. Droga wiedzie wśród flag na masztach i wiszących po obu stronach drogi, dużych herbów poszczególnych hufców. Szli trójkami w takt werbli, prezentowali się bardzo dobrze. Wspaniale to wyglądało, a fakt, że nas było tyle z różnych zakątków Anglii, delegacji z USA, Australii, Francji, Belgii i Holandii oraz skautingu angielskiego, włoskiego, francuskiego, portugalskiego - podniósł nastrój podkreślał ważność chwili.

... Następne dni miały szybko pełne wrażen z konkursów, pokazów, sportów, które wypełniły czas. Nasz Hufiec wypadł bardzo dobrze w punktacji Konkursów zdobywając wiele nagród.

... Matka Boska Częstochowska z kapliczki zlotowej, czuwała później na obozach Hufca, a dobre uczynki harcererek Hufca "Pomorze" pokrywały Jej piękny płaszcz. Ufundowany został również Proporzec Milenijny, który po dziś dzień przekazywany jest co roku najlepszej drużynie w Hufcu.

„POMORZE” na Monte Cassino

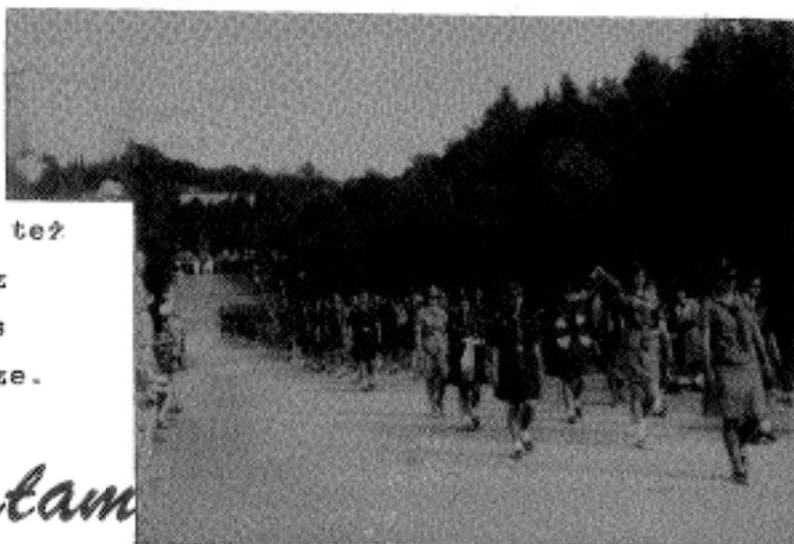
W 1969 roku na Światowym Zlocie Z.H.P., Hufiec „Pomorze” obozował razem z Hufcem „Mazowsze”. Nasz podobóz nazywał się „Zwycięstwo”, a komendantka była pfm. Alina Żbikowska. Stan podobozu liczył 104 harcerki.

Piosenka podobozu „Jedziemy tam”, urodziła się w Slough przed samym wyjazdem na Zlot.

Czerwony mak, wolności zew
To bohaterów naszych krew.
Jedziemy aby uczcić Was
Kochani polscy żołnierze.

Pomorze jest, Mazowsze też
To właśnie nasz podobóz
Jedziemy aby uczcić Was
Kochani polscy żołnierze.

I ja tam byłam



12-go sierpnia miałyśmy grę „Wielka Droga”. Nasz podobóz szedł drogą 1-go i 2-go Korpusu. Trasa prowadziła do pomnika 3 D.S.K. gdzie czekał na nas druh nm. Ciechan. Wańczył on pod Monte Cassino i opowiedział nam wszystko o bitwie. Na zakończenie gry przemaszerowałyśmy na cmentarz i tutaj w wielkiej ciszy i modlitwie składając maki i paląc świeczki, oddałyśmy hołd tym wszystkim bohaterom, którzy z dala od Polski oddali swe życie w obronie wolności.

Wieczorem 16-go sierpnia odbyło się wspólnie z harcerzami ognisko na placu w Cassino. Mnie było smutno i tęskniłam za mamą. Nagle słyszę głos Jadzi – mojej drużynowej, aby iść za nią. 12 nas wsiadło do samochodu i pojechałyśmy. W drodze dowiedziałyśmy się, że jedziemy na cmentarz i tam złożymy Przyrzeczenie. Na górze już była ciemna noc. Przy świetle pochodni schodziłyśmy pojedynczo aleją na cmentarz i tam w ciszy cmentarza na Sztandar Chorągwi złożowałyśmy Przerzeczenie Harcerskie.

Nie wiem czy to było ze strachu, czy z zimna, czy też żalu, że mojej mamy tam nie było, a może to przeżycie, że głos mi drżał i łzy cisnęły mi się do oczu.

Na zakończenie zaśpiewałyśmy „Wszystko co nasze Polsce oddamy” i wróciłyśmy pełne niezapomnianych wrażeń do obozu.

Dużo było ważnych wydarzeń na Zlocie, dużo widzałyśmy i przeżyłyśmy i napewno długo będziemy pamiętać.

Jedna z uczestniczek ze Slough.



Światowy Zlot w Kanadzie



31 LIPIEC - 14 SIERPIEŃ

Zjechaliśmy się ze wszystkich stron świata na drugi Światowy Zlot pod hasłem "Nasze wczoraj, dziś i jutro". Obozy harcererek rozmieszczone były nad jeziorem Halfway. Teren naprawdę prześliczny - wspaniałe lasy, woda i cudowne widoki. Podobóz w którym były harcerki z W. Brytanii, a w tym 17-cie z Hufca "Pomorze", nazywał się "Bramy Świata". Był on najbardziej oddalony od głównego placu Zlotu. Podobóz podzielony był na trzy drużyny "Wierchy" i "Regle" w których były harcerki z Anglii i "Ruczaj" gdzie były harcerki z Kanady. Komendantka obozu drużyny "Wierchy" była Działka Wojciechowska. Pomimo tego, że harcerki się nie znały, obóz został bardzo szybko rozbity. Zlot był wspaniale zorganizowany. Były biegi harcerskie zastępami, zawody techniki harcerskiej, olimpiady sportowe, regaty, żeglarsstwo i pływanie. Wspólne ogniska i niezapomniana wycieczka do Ottawy. Wielka Brytania, z pomocą harcererek z "Pomorza", zdobyła pierwsze miejsce z języka polskiego, a pomorzanki z Bristolu, których było najwięcej, bo aż 11-cie, wygrały pierwszą nagrodę z pierwszej pomocy. Obóz "Wierchy" dostał pierwsze miejsce z obozownictwa i pionierki. Czas minał szybko i z żalem wracaliśmy do Anglii obiecując, że spotkamy się na następnym Zlocie.





Pomorzanki na Zlocie 1982



Już w czerwcu miałyśmy biwak celem omówienia i przygotowania programu na ten tak bardzo oczekiwany Złot.

Znalazłyśmy się w drodze na Złot w kłopotach: popsuł się nasz "van" wiozący nasz sprzęt. To nas wcale nie zraziło, bo wierzyłyśmy że inne drużyny pomogą. Pierwszej nocy gościły nas obozy hufca "Mazowsze" i wędrowniczki. Gdy dowieziono sprzęt rozbiłyśmy szybko swój podobóz, który liczył 38 harcerek. Komendantką podobozu była Dzidka Żukowska, oboźna Wanda Petrusiewicz, drużynową Urszula Kardasińska, sanitariuszką Kinga Petrusiewicz, sekretarką Olenka Pacuła i gospodynią Iga Tkaczyk.

Teren naszego podobozu, nieco oddalony od głównego placu, bardzo nam się podobał. Boki obozu stanowiły drzewa, a od tyłu miałyśmy las. Udało nam się zbudować dość oryginalną bramę z drabiną prowadzącą do "Jasnej Góry". To była nazwa naszego podobozu.

Podczas Złotu miałyśmy wiele spotkań, wędrowek i ognisk z innymi drużynami. Czas mijał radośnie, lecz niestety zbyt szybko. Poznałyśmy w ten sposób rodaków zamieszkałych w Belgii, harcerki i harcerzy z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji i Australii. Mogę zdradzić, że niejedno serce naszych harcerek tam popłynęło i czeka kiedy będzie następny Złot.

Mimo dość częstego deszczu podczas Złotu, humor harcerski i zapał był wspaniały.. W przeddzień odwiedzin gości nawiedziła nas burza z ogromną ulewą. Wieczorem nie mogło się odbyć ognisko. Jednak udało się nam mundury wysuszyć i wyczyścić buty, aby na Mszę Św., a następnie defiladę stanąć dumnie i śmiało.

Wzięłyśmy udział w pielgrzymce do Notre Dame w Banneux, miejsca objawienia Najświętszej Marii Panny we wrześniu 1933 roku. Podczas Mszy Św. grupa z naszego obozu, przy akompaniamencie gitary, śpiewała pieśni religijne.

Dwa tygodnie minęły szybko i trochę zasmucone wracałyśmy do swych domów, opuszczając puste polany na których przez kilkanaście dni rozbrzmiewało wesołe życie.

A jednak młodość ma swoje prawa i w drodze powrotnej rozweselałyśmy się piosenkami i wspomnieniami z naszych zajęć i spotkań, ciesząc się zdobytymi sprawnościami i postanawiałyśmy sobie, że będziemy pisały do poznanych harcerek, a zwłaszcza harcerzy.

Już zaczynamy liczyć lata do następnego złotu światowego, bo harcerstwo jest piękną i pożyteczną organizacją, w której czujemy się jedną wielką rodziną polską.



ZLOT 75-lecia Z.H.P

Z okazji siedemdziesięcio-pięć lat istnienia Harcerstwa Polskiego, odbył się Zlot. Zjechały się do Clumber Park, w Nottinghamshire, Hufce i drużyny z całej Anglii, oraz reprezentacje z Belgii, Austrii, Niemiec, i nawet kilka osób z Kanady, Ameryki i z Polski.

Obozowanie i przygotowanie się na Zlot zaczęło się kilka dni przed oficjalnym otwarciem. Większość uczestników przyjechała na teren w sobotę 27 lipca 1985r; właśnie tego dnia przybyły harcerki z hufca "Pomorze". Pomimo zmęczenia po wczesnym wyjeździe i długiej drodze, harcerki były szczęśliwe i chętne do pracy; a więc, po krótkim odpoczynku, obóz został postawiony, i wieczorem, po kolacji, był krótki kominek.

W nocy zaczęła się "angielska pogoda", w słowach dha hm Kliszewicza, "...deszcze, przeplatane ulewami!". Jednak, nie przygasiło to entuzjazmu harcerek i w niedzielę z rana zabrały się do dalszego stawiania obozu. Został postawiony hangar, w którym wieczorem gościły harcerki wszystkie podobozы żeńskie na Mszy Świętej. Także zostały postawione kuchnia, łazienki, i inne urządzenia obozowe; zaczęta była budowa stojaków, bramy, tablicy rozkazów i ozdób obozowych.

W poniedziałek i wtorek harcerki z "Pomorza" miały także dodatkową pracę, bo przypadła im służba zbudowania bramy Zlotu Harcerek. Zajęło to dwa dni ciężkiej pracy i wreszcie, o 6ej godzinie we wtorek, stanęła brama!

We środę, harcerki z podobozu wyszły zastępami na wędrowkę, ażeby zwiedzić i poznać teren i lokalne ciekawostki, a także, żeby trochę odpocząć i oderwać się od obozowej rutyny. We czwartek, z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego, odbyła się wspólna Msza Św. podczas której Ks.Olaf Ślepokura poświęcił różańce, która dha phm Z.Żukowska, komendantka podobozu hufca "Pomorze", kupiła w prezencie dla każdej uczestniczki obozu, jako pamiątkę zlotu.

W piątek odbyły się rozgrywki i eliminacje na "mini-olimpiadę"; drużyna z "Pomorza" doszła do pół-finałów w rozgrywkach "dwóch-ogni", ale została pobita i wyeliminowana z konkursu przez drużynę "Bałtyk 3". Wieczorem przyjechała na teren Zlotu Drużna Naczelniczka Hm Halina Śledziwska; odbyło się oficjalne otwarcie Zlotu Harcerek i wspólne ognisko, podczas którego harcerki z "Pomorza" przedstawiły wywiezienie Polaków z Kraju w 1939-tym roku, i ich dalsze losy po świecie.

W sobotę 3ego sierpnia była wspólna Msza Św. i otwarcie całego Zlotu Jubileuszowego. Było to bardzo uroczysta okazja, i przybyło mnóstwo gości; a po otwarciu odbyła się defilada, poczym było wspólne ognisko Zlotowe. A w niedzielę, Dzień Gości; zjechali się rodzice i przyjaciele harcerstwa z całej Anglii.

Po obiedzie, odbył się wielki, wspólny konkurs - czyli, bieg z przeszkodami. Do konkursu stanęło 9 zespołów mieszanych, 8 harcerek i 8 harcerzy w każdym zespole, i mieli na zadanie przetransportować przez "rzekę" dwa duże namioty, dwie dwójki, materiały na bramę obozową, maszt, tablicę rozkazów i inne drobiazgi. Deszcz lał bez przerwy, lecz to nie przeszkodziło w konkursie. Każdy z uczestników, z wielkim zapałem, transportował sprzęt na drugi brzeg i stawiał obóz według podanych instrukcji. Konkurs ten został wygrany przez zespół harcerek i harcerzy "Pomorze-Szczecin".

Ze względu na deszcz, wspólne ognisko zostało odwołane, a odbył się tylko kominek instruktorski w Gospodzie.

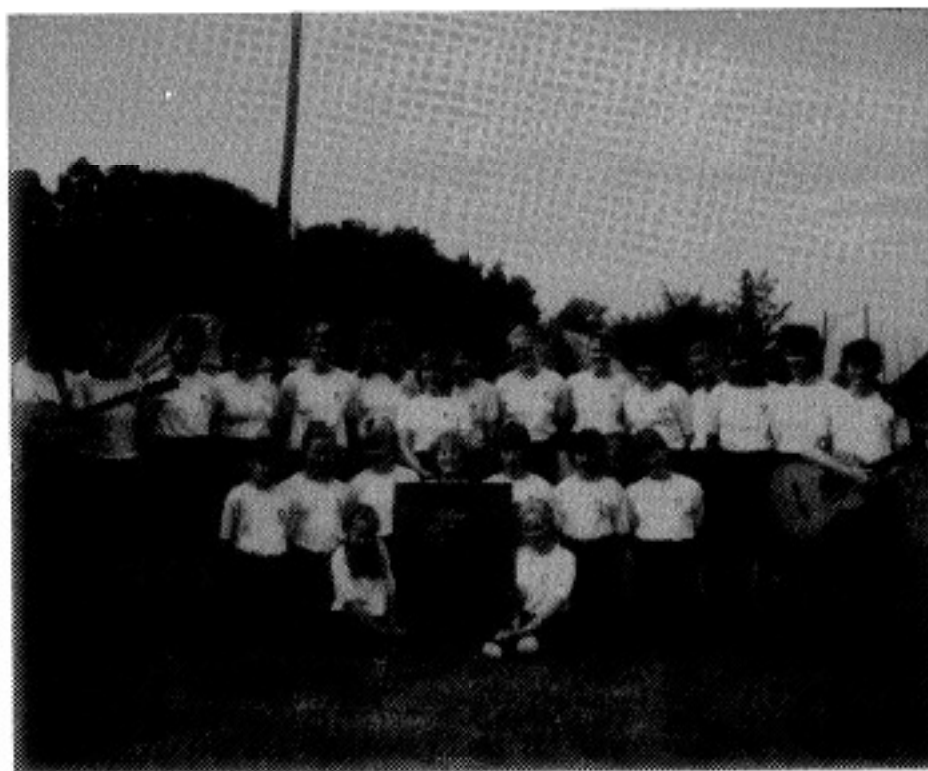
W poniedziałek odbył się konkurs śpiewu, w którym "Pomorze" zdobyło drugie miejsce. W środę odbyły się biegi na stopnie, które trwały cały dzień i wziął w nich udział cały Złot Harcerek.

W piątek odbyła się "mini-olimpiada"; harcerki z hufca zdobyły kilka nagród, między innymi za biegi, rzut kulą, w sztafecie i za rzut gumowcem.

W sobotę, po oficjalnym zamknięciu Złotu, na które przyjechał Jego Ekselencja Ks. Biskup Szczepan Wesoły; i po rozdaniu nagród i zaświadczeń uczestnictwa w Zlocie, rozpoczęło się "zwalanie" obozów. Po południu była Msza Święta, po której odbyło się ostatnie wspólne ognisko Złotu.

W niedzielę, po Mszy Świętej, było dalsze "zwalanie" urządzeń, pakowanie się i wyjazd do domów. Niektóre harcerki zostały jeszcze na trzeci tydzień obozowania; brały udział w kursach "Swit", "Zręby", i "Budowa".

Nastroj podczas Złotu był naprawdę dobry i każda "Pomorzanka" odjechała pełna wrażeń i bardzo szczęśliwa, że mogła brać udział w Zlocie Jubileuszowym ZHP.



Obóz "Wrocławskie" idzie na ognisko do "Pomorza"

CZY WIECIE IŚ



Druh Leon z hufca "Wilno" przesyła pozdrowienia
Druhnie Ani z "Pomorza".

Czy wiecie, że "Pomorze" zakochało się w "Wilnie", a jeden pęd.
z "Wrocławia" już od tygodnia próbuje zawiadzić jedną wędrowniczką,
to on przyjechał na Złot tylko dla niej?



Halo! Halo! Harcerze!

Czy wy wiecie, że utalentowane
harcerki z "Pomorza" gotowe są
przynosić oznaki słotowe i sprzątnąć
po 25 godzinach od sztuki?
Cały dochód przeznaczony jest na
specjalny cel.

ECHO
Clumber Park



Katowa 11 maja 1982 r.

Kochane Siostry!

Verdanie dziękuję za pomoc, odebrałam ją, nie
specjalnym warunkiem. Mój syn, młody też był
harcem - wiem jak gorące, na "Kaske" serca i ofiarne!

Przesyłam ciam adycie u lumen boma - wamawskiego,
gdzie lecia Pawstkiły "Karmawscy" wśród nich chłopcy
"Parasola" i adycie mego syna i "Kaske" "Parasola".

Polecam Was opiece Boga!

Maria Łukowska.

dziękujemy
za buty



Dziękujemy za Twoje
niezwykłe słowa
i... i... i...
Są...
Kocham Was.
Grażyna Kowalska.

HUFCOWE MAJĄ GŁOS

Kochane "Pomorzanki",

W tych dniach mija 25 lat od powstania Hufca "Pomorze". To kawał czasu! Pamiętam niektóre drużyny jako młode harcerki na pierwszym obozie; teraz ich dzieci z kolei są zuchami i harcerkami.

Czy doczekamy się trzeciego pokolenia? Myślę, że tak, jeśli dalej będziemy prowadzić wyteżoną pracę, nie tylko na Złotach, ale na codzień, na zbiórkach każdego najmniejszego zastępu. Hufiec nasz zawsze dbał o pożądane umundurowanie, i na każdym Zlocie "Pomorzanki" świecą przykładem jednolitego umundurowania.

Postarajcie się, aby było tak dalej, i aby porządny wygląd był odbiciem prawdziwej wewnętrznej postawy harcerskiej.

Czuwaj! Ewa Petruszewicz hm; Pierwsza Hufcowa i obecnie Referentka Harcerki w Hufcu.

Drogie Drużyny!

"Ten jest większym między ludźmi, kto umie służyć i kto poświęca siebie dla dobra innych".

W pracy społecznej nie można spodziewać się nagród; ale czyż głęboka satysfakcja, radość z narastających osiągnięć, nie są nagrodą ponad wszelkie nagrody?

Z okazji 25-cio lecia Hufca "Pomorze" życzę dla Drużyny Hufcowej, Komendy, Harcerki i Zuchów serdeczne życzenia sukcesów w dalszej pracy harcerskiej.

Czuwaj! Barbara Pstrokońska hm.

Obchód 25-cio lecia naszego Hufca "Pomorze" jest miłą okazją do wyrażenia wszystkim jego członkom serdecznych wyrazów uznania i najlepszych życzeń na dalszy okres naszej wspólnej działalności. Życzę wszystkim dużo chęci, wytrwałości, i dalszych osiągnięć w rozwijaniu dodatnich cech osobistych, oraz byśmy promieniowały na otoczenie dobrym czynem i Harcerską pogodą, a Wam młodzieży Harcerską życzę byście także dążyli do podejmowania coraz bardziej odpowiedzialnych prac dla dobra nie tylko naszej organizacji, ale także naszych wspólnot i całego Narodu Polskiego.

Czuwaj! Alina Żbikowska hm; członkini Komendy Hufca.

Kochane Drużyny,

...nie można kogoś więcej lub mniej kochać. Można kochać taką lub inną miłością... Będąc Waszą Hufcową ponad 7 lat, miałam okazję nie tylko Was poznać, ale i pokochać. Z Wami było mi zawsze dobrze, serdecznie, jak w prawdziwej rodzinie. Wspomnienia te pozostaną na zawsze w mojej pamięci.

Z okazji 25-cio lecia istnienia Hufca życzę Drużynie Hufcowej, wszystkim Drużynom i Zuchom dalszych owocnych łowów na niwie harcerskiej. Abyście wkraczały w nowe 25-cio lecie pełne energii, zapału i wytrwałości w służbie Bogu i bliźnim!

Czuwaj! Maria Wylot hm; członkini Komendy Hufca.

Drogi Hufcu "Pomorze"!

"Raz Pomorzanką zawsze Pomorzanką" - ile prawdy mają w sobie te słowa. Mijają lata, zmieniają się drużyny na funkcjach i w szeregach, ale Ty masz coś w sobie co nie pozwala odejść.

Wspólnie pracujemy dla dobra Hufca i Związku Harcerstwa Polskiego, a zachowując tradycje 25-ciu lat, idziemy naprzód kształcąc charaktery młodych Polek. Dumna jestem że mogę być częścią tej wielkiej Rodziny której z serca życzę rozwoju i prężności.

Czuwaj! Danka Andersz hm; Skarbniczka Hufca.

Z okazji 25-cio lecia Hufca "Pomorze", jak również mając zaszczyt być Hufcową przez dwuletni okres, pragnę przesłać życzenia drogim Zuchom, przyjemności w zabawie, a Harcerkom by w życiu codziennym stosowały się do słów Przysięgi; i wyrosły na wartościowe kobiety; natomiast Drużynom Instruktorom zadowolenia w dalszej swojej pracy harcerskiej.

Czuwaj! ⁴³ Zdzisława Żukowska hm; członkini Kom. Hufca.

Kochane Pomorzanki - Zuchy, Harcerki, Instruktorci!

Dziś obchodzimy 25-lecie założenia Hufca "Pomorze". Pomyślmy przez chwilę - ile w tym czasie odbyło się obozów, biwaków, wędrówek, zbiórek? Ile razy siedzieliśmy razem naokoło harcerskiego ogniska? Ile było przez ten czas wysiłków, trudności, żez...?

Niestety sama nie pamiętam początków naszej pracy, ani pierwszego obozu Hufca, (pomimo tego, że przyjechałam wtedy do Was i nawet spałam sobie smacznie po raz pierwszy pod namiotem). Od chwili, gdy wstąpiłam do gromady "Biedronki" w Bristolu, zakochałam się w wielkiej rodzinie harcerskiej. Na obozach, zlotach, kursach, zawsze się czułam dumna, że należę do tych rozśpiewanych "Pomorzanek"; siedząc przy płonącym, ciepłym ognisku, śpiewając naszą piękną piosenkę Hufca, wiedziałam że z naszych wysiłków powstaje tyle zadowolenia i pociechy.

Dzisiejszy piękny dzień jest okazją, ażeby podziękować całemu społeczeństwu, naszym rodzinom i przyjaciołom, za ich pomoc, poparcie i wyrozumienie; szczególnie dziękuję wszystkim księżom proboszczom i Kołom Przyjaciół Harcerstwa na naszym terenie. Dziękuję również bratniemu hufcowi "Szczecin" za współpracę podczas ostatnich 25 lat.

Na zakończenie chciałabym podziękować całej swojej Komendzie Hufca za współpracę, cierpliwość i moralne wsparcie. Życzę Wam wszystkim wiele zadowolenia z pracy harcerskiej.

"Kędy wyje, o brzeg bije,
Polskie morze, klejnot nasz."

Zachowajmy więc ten nasz klejnot, naszą wiarę i mowę polską. Choć z dala od Polski, bądźmy zawsze dzieci naszej Ojczyzny. Szykujmy się na następne 25 lat!

Czuwaj!

Wanda J. Petrusiewicz phm

HUFCOWA

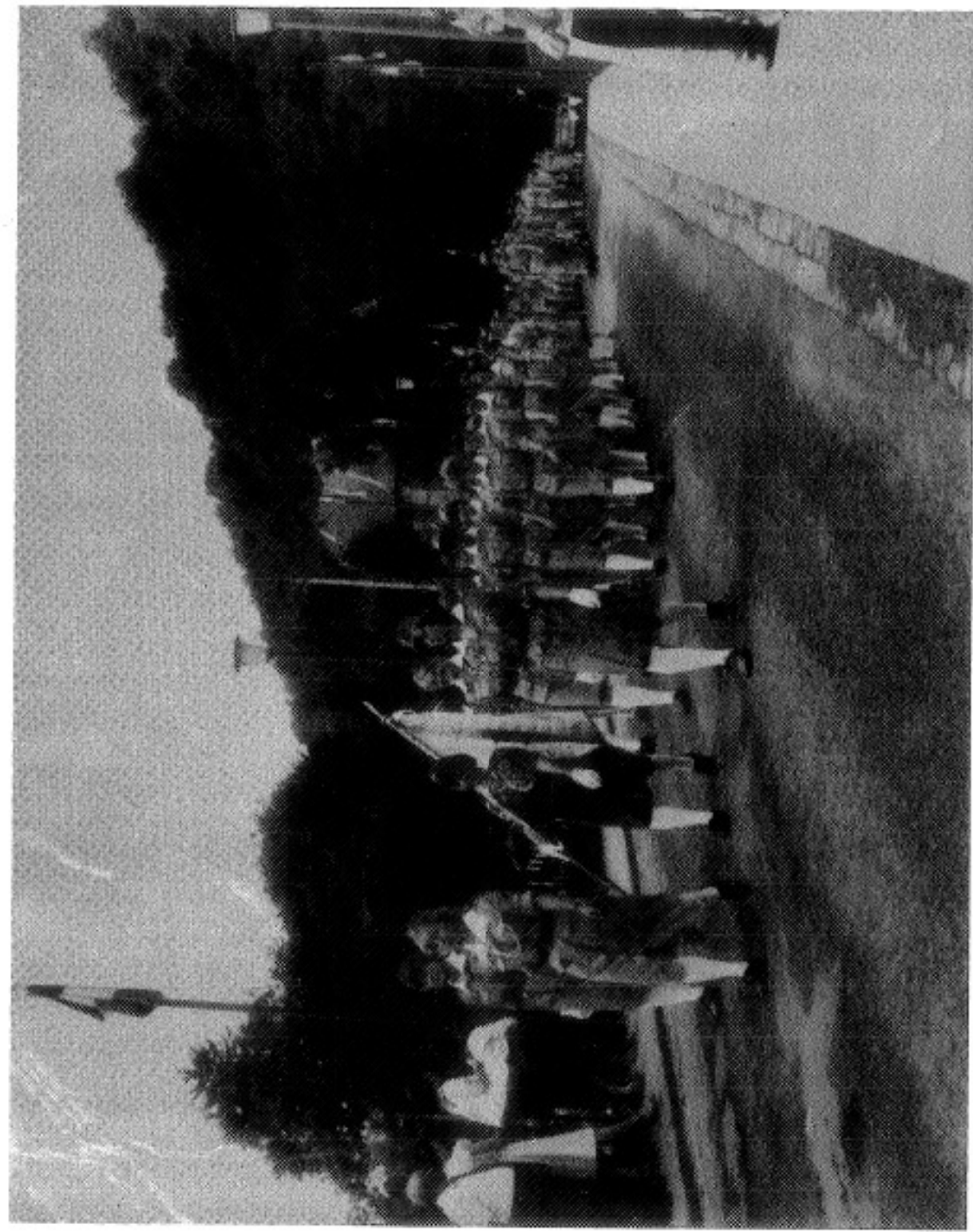
REDAKCJA:

Hm D. Andersz

Phm W. Petrusiewicz

KOMENDA HUFCA "POMORZE".





„Patrz dalej, patrz wyżej a ujrzysz drogę...” – Baden Powell

